

Artur Ławniczak

Uniwersytet Wrocławski
lavka@prawo.uni.wroc.pl

Polityczne znaczenie Sudetów i Karpat

Summary

The political significance of Sudeten and Carpathians

Mountains are stable and evident phenomenon, especially in contrast with large lowland, as in case of Poland. They determine separateness of the greatest West Slavonic nation from its southern neighbours. On the other hand, in the past Carpathians and Sudeten were a scarcely populated area, entered by the German (from the west) and Walachian (from the south-east) migrants, with important cultural and political consequences. The effect was the diversification of ethnical landscape, with consequences for the process of shaping of modern nations, especially in the case of Slovak nation, which absorbed the great part of eastern, shepherd immigration. For Czechs and Hungarians mountains were protection from German or Slavic environment. Slavic nations after the second World War were situated, as an effect of ethnical cleansing, in national states with large “Wild Camps” in depopulated German or Ukrainian highlands. In this situation especially valuable is the old community of Polish highlanders, perceived abroad as stereotyped Poles with great love for homeland and liberty.

Keywords: Central-Eastern Europe, mountains, geopolitics, geographical determinism, national and cultural penetration, *genius loci*, significance of the highlanders way of life

W północnej części Europy Środkowo-Wschodniej¹ dominują niziny ustępujące miejsca w południowej strefie tego hiperregionu Starego Kontynentu bardziej róż-

¹ Określenie to w politycznie zabarwionej nomenklaturze geograficznej przeciwstawiane jest Europie Środkowej. Ten drugi termin, zdobywający sobie rosnącą popularność w krajowej literaturze po

nicowanemu krajobrazowi, współkształtowanemu w dużej mierze przez góry i wyżyny. Naturalną barierą oddzielającą od siebie te dwa obszary są biegnące z północnego zachodu na południowy wschód łańcuchy Sudetów i Karpat. Odegrały one dużą rolę w historii politycznej, determinując w poważnym stopniu bieg wypadków na terenach położonych wokół nich.

Rozwijając zarysowany problem badawczy, zauważymy, że przez wiele wieków biegnąca równoleżnikowo część bariery karpackiej była trudniejsza do pokonania przez ekspansywne państwowości niż sudecka. Ta druga nie uniemożliwiła Czechom, a następnie Austriakom opanowania znajdującego się po drugiej stronie szczytów Śląska, podczas gdy tym drugim udało się usadzić po północnej stronie Karpat dopiero pod koniec XVIII wieku. Nie znaczy to bynajmniej, że góry te były przeszkodą zupełnie nie do pokonania, uniemożliwiającą wędrującym ludom przechodzenie z jednej strony na drugą. Wszak wskutek zmierzchu zachodniego Cesarstwa Rzymskiego i znacznego osłabienia orientalnego wcielenia Rzymu przybywające z azjatyckich stepów koczownicze hordy dość łatwo przenikały nad Dunaj, począwszy od Hunów, a skończywszy na Węgrach. Zatem po opanowaniu przez Madziarów wielkiej naddunajskiej kotliny kształtuje się powoli geograficzno-polityczny schemat, który w sporym stopniu występuje również współcześnie. Na północ od Sudetów i Karpat pojawia się państwo polskie, zajmujące „wielki nizinny korytarz” między przestrzeniami Eurazji a zachodnią częścią jej „zachodniego, europejskiego przyłądka”. Na północny wschód od Karpat w dorzeczach wielkich wschodnioeuropejskich rzek formuje się Ruś Kijowska, rozplywająca się w stepowych równinach, żywiących koczownicze „ludy-pułki”, walka z nimi stanowi znamieny lejtmotyw dziejów prymarnej wschodniosłowiańskiej państwowości. Na południowy zachód od niej wśród pachnących traw puszczy dokonuje się proces transformacji przyprowadzonych przez Arpada nomadów w osiadły europejski lud², sąsiadujący od północnego zachodu z wyżynnymi Morawianami i kotlin-

1989 r., kojarzy się z wydaną podczas I wojny światowej książką Fryderyka Naumanna *Mitteleuropa*, zawierającą wizję niemieckiej dominacji na obszarze bałtycko-adriatycko-czarnomorskiego *Intermarium*. Z kolei, gdy pisze się o Europie Środkowo-Wschodniej, to sugeruje się naturalne związki tej części Starego Kontynentu z orientalną Słowiańszczyzną. Pamiętając o tych odniesieniach, trudno jednak nie dostrzec, że druga propozycja, jeśli nie będziemy zbyt jej fetyszyzowali, jest terytorialnie pojemniejsza, co w kontekście niniejszego tekstu ma spore znaczenie, ponieważ wschodnie części Karpat trudno jest upychać w Europie Środkowej.

² Wydarzenie to wypada uznać za doniosłe świadectwo siły łacińskiej cywilizacji, potrafiącej zasymilować żywioł zdający się zupełnie niepodatny na taką akulturację. Jej sukces świadczy o elastyczności obu stron potrafiących wypracować *modus vivendi* pomimo niezwykle trudnego, wieloletniego doświadczenia pustoszących najazdów pogańskich Madziarów na zachodnie kraje. Zakończyły się one militarną klęską nad Lechem, po której elita rozgromionych koczowników zrozumiała, że niezbędna jest gruntowna *pierestrojka* w postaci przyjęcia chrześcijaństwa i osiadłego trybu życia. Ogólnie ta fascynująca zmiana cywilizacyjnego paradygmatu zakończyła się sukcesem, choć widoczne jest pewne rozdarcie we wrażliwej węgierskiej duszy, dające o sobie znać przez wyrażającą być może pamięć niegdysiejszej traumy skłonność do melancholii czy gwałtowności, niweczącej niejednokrotnie kompromisowe propozycje, traktowane jako niehonorowe przez kulturowych rycerski etos potomków

nymi Czechami, budującymi swoje królestwo na szczątkach unicestwionej przez Węgrów Wielkomorawskiej Rzeszy. Trzecim słowiańskim ludem, który uważa się za jej spadkobiercę, są Słowacy zamieszkujący południowe podnóża północnych Karpat.

Przyglądając się modelowi historycznego rozwoju Europy Środkowo-Wschodniej, nie możemy abstrahować od kłębiącego się na zachód od Polaków, Czechów i Węgrów dynamicznego żywiołu w postaci germańskich pogromców zachodniego Rzymu. Uznali się oni za kontynuatorów Imperialnej Idei, tworząc średnio-wieczną wersję Cesarstwa Rzymskiego, co dawało im niezwykle istotny argument do uzasadnienia wielowiekowego parcia na Wschód, określanego w niemieckiej mowie jako *Drang nach Osten*. Realizowane w jego ramach cywilizacyjne dzieło jest widoczne dla każdego, kto spaceruje ulicami Pragi, Wrocławia czy Krakowa, gdzie trudno jest przeoczyć rozliczne budowle powstałe w stylu nie bez powodu noszącym nazwę gotyckiego. Niemieccy przybysze nie przestraszyli się górskich ostępów, dzięki czemu w północnych Karpatach pojawiły się spiskie miasta. Niemiecki żywioł rozgościł się także we wciśniętej w położonych bardziej na wschód i południe częściach tych gór węgierskiej Transylwanii oraz w Sudetach.

Ich zasiedlenie przez Teutonów doprowadziło do tego, że między Polakami a Czechami pojawił się niemieckojęzyczny klin, przez kolejne stulecia rozszerzający się po obu stronach sudeckich wyniosłości, co doprowadziło do daleko posuniętej germanizacji Dolnego Śląska i zagroziło egzystencji narodu czeskiego, otoczonego z trzech stron przez zamieszkujących pograniczne góry Niemców³. Ich orientalna ekspansja w górskich rejonach była związana z eksploatacją kopalni i skutkowałą zakładaniem miast, niestracających związków z Macierzą. Były one konserwatywne dzięki temu, że zakładane na wschodzie miasta pozostawały w prawnych relacjach z Magdeburgiem oraz innymi ośrodkami urbanistycznymi, stanowiącymi jury-

stepowych jeźdźców, którym płaskie równiny wokół Budapesztu przypominają o orientalnej Praojczyźnie, co w niemałym stopniu przyczynia się do zachowania madziarskiej swoistości, przenicowanej w ograniczonym zakresie przez wielowiekowy proces europeizacji, zostawiającej, przynajmniej na razie, duży margines swobody dla kultywowania narodowych odrębności, bez których Europa przestałaby być sobą.

³ W 1918 r. usiłowali się odseparować od powstającej Czechosłowacji. Powołując się na dogmat prawa narodów do samostanowienia *Deutschböhmen*, domagali się wyodrębnienia Kraju Sudeckiego (Sudetenlandu), obejmującego poza Sudetami także Rudawy, Las Czeski i Szumawę. Idea ta doczekała się realizacji w 1938 r., kiedy przyłączono do Rzeszy te tereny dzięki przesunięciu granicy w stronę Pragi. Jedyny odcinek, na którym nie dokonano korekty linii granicznej, znajduje się między Nachodem a Kudową. Tu na zasadzie wyjątku czeski żywioł przerywał zwarty pas niemieckiego osadnictwa przygranicznego w miejscu, gdzie przebiega droga łącząca stolicę Czech z największym miastem Śląska, poprowadzona tam, gdzie Sudety się obniżają. Dogodny do nich dostęp od południowo-zachodniej strony sprawił, że po niemieckiej, a następnie polskiej stronie rozgraniczenia znajdował się Czeski Kącik, będący po opuszczeniu podgórskiego Śląska przez Niemców drugim oprócz Zaolzia zakładaniem reguły pokrywania się polskiego względnie czeskiego terytorium narodowego z państwowym.

dyczne wzorce dla naśladowujących je ludzkich skupisk, zakładanych poza dotychczasowymi siedzibami niemieckojęzycznych ludów⁴.

Odpowiednikiem ich podgórskiego posuwania się w stronę wchodzącego słońca był wytrwały marsz romańskojęzycznych pasterzy, idących znad Dunaju wzdłuż obu karpackich stoków w wyznaczonym przez nie północno-zachodnim kierunku. Pochód ów współkształtował oblicze środkowo-wschodniej Europy w sferze językowej, o czym świadczy choćby mająca wołoski rodowód leksykalny góralska watra, rozpalana aż po zachodnie krańce Beskidów, gdzie żyją Lachy, a na terenie dzisiejszej Republiki Czeskiej znajduje się etnograficzny region, noszący nazwę *Valašsko*, nie przypadkiem przypominającą Wołoszczyznę.

Z czasem do nurtu tej wędrówki włączyli się wschodni Słowianie, dzięki czemu ukształtowały się górskie etnosy Hucułów, Bojków i Łemków po północnej stronie Karpat, znajdujących swój odpowiednik w Rusnakach po drugiej stronie górskiego łańcucha. Wydaje się, że w świadomości tych mieszkańców niegdysiejszej Galicji utrzymuje się poczucie odrębności od zamieszkujących niżej położone tereny Ukraińców, co znajduje swój wyraz w rozważaniach na temat narodotwórczego procesu dokonującego się w obrębie łemkowskiej społeczności.

Należący do zachodniej Słowiańszczyzny Czesi zapewne nie oparliby się niemieckiemu naciskowi, gdyby nie otaczające kotlinę górnej Łaby i Wełtawy zalesione góry. Z drugiej strony sudecka przeszkoda nie pozwoliła na powstanie jednego narodu, mieszczącego w sobie dzisiejszych Czechów i Polaków. Wszak trudności komunikacyjne wybitnie ułatwiły prażanom wypędzenie wojów Bolesława Chrobrego, a później ten sam czynnik przyczynił się do tego, że Przemysłdzi jedynie epizodycznie zasiadali na krakowskim tronie. Później husyci dobitnie zademonstrowali walory obronne „Czeskiej Reduty”, która utrzymała w swoich wiejskich częściach etniczną odrębność nawet w dobie największego upadku po Białej Górze, dzięki czemu w XIX wieku mogło nastąpić narodowe odrodzenie, którego efektem było powstanie Czechosłowacji. Jej rozpad sprawił, że czeska państwowość ścieśniła się do swojego rudymenarnego obszaru, determinowanego trudną do zignorowania geografiją fizyczną, prędzej czy później przypominającą o tym, że trzeba brać ją pod uwagę.

W XX stuleciu, gdy nasiliła się tendencja pogłębiania związku państwowości z ideą narodową, z całą ostrością wystąpiła sprzeczność między koncepcją utrzymania historycznych granic zakorzenionych w środkoeuropejskiej tradycji monar-

⁴ W basenie śródziemnomorskim odpowiednikiem Niemców są Włosi. W Italii jeszcze wcześniej niż na północ od Alp doszło do rozwoju życia miejskiego, co w obu przypadkach opóźniło o całe stulecie powstanie narodowych państw, których władza potrafiła sobie poradzić z elitami „małych ojczyzn”. Zanim to nie nastąpiło, cisalpejskie i transalpejskie komuny wysyłały masowo swoich synów na Wschód, co skutkowało spostrzeżeniem, że w tej części Europy „na lądzie mówi się po niemiecku, a na morzu po włosku”. Ekspansja ta była widoczna w sferze handlowej i militarnej, gdzie poza występami w ramach własnych sił zbrojnych zarówno Niemcy, jak i Włosi chętnie wcielali się w rolę wynajmowanych przez obcych monarchów najemników, co skutkowało np. opisanym przez Sienkiewicza starciem niemieckiego regimentu z Kozakami lub tym, że podczas wielkiej chrześcijańsko-osmańskiej morskiej batalii pod Lepanto obie strony mówiły językiem Dantego.

chii (przekształcanych zgodnie z „Duchem Czasu” w republiki) a ich narodowym czy też narodowościowym zróżnicowaniem. Nie miało ono decydującego znaczenia wówczas, gdy w Pradze czy Budzie względnie Krakowie lub Wiedniu zasiadali na tronach koronowani monokraci, wyposażeni w odgórną, boską legitymizację podnoszącą na tyle ich autorytet, że był on uznawany przez zamieszkujące Koronę różnorodnych ludów, niedostrzegające w posunięciach Pomazańca etnicznego szowinizmu, utrudnianego przez to, że niejednokrotnie władcy wywodzili się z egzotycznych dynastii, co łączyło się z domniemaniem obiektywizmu w przypadku konieczności rozstrzygnięcia zatargów między poddanymi. Taka sytuacja ułatwiała panowanie nad całą „Naturalną Ojczyzną”, jak również próby wyjścia poza jej rubieży w postaci maddziarskich zamiarów opanowania Rusi Halickiej czy też czeskiej ekspansji w stronę Bałtyku czy Adriatyku⁵. Ten stan rzeczy nie uległ zasadniczej zmianie wówczas, gdy w Europie Środkowej solidnie rozgościli się Habsburgowie, którzy zagarnęli podsudeckie i podkarpackie obszary, opanowane onegdaj oddzielnie przez Przemysłidów i Arpadów. Po północno-wschodniej stronie karpackiego łuku porównywalną do Habsburgów rolę odegrali Jagiellonowie, jednoczący terytorialne dziedzictwo zachodniosłowiańskich Piastów z tym, jakie pozostało po halickich Romanowiczach.

Upadek Rzeczypospolitej sprawił, że także Galicja dostała się w udziale dynastii z Habsburgów, stanowiąc rekompensatę za zajęty przez Prusaków prawie cały Śląsk, gdyż jedynie w jego południowo-wschodniej części nie udało im się oprzeć granicy na sudeckiej ścianie. Podważająca cesarski prestiż ekspansja Hohenzollernów stanowiła zapowiedź nowego paradygmatu, jaki ukazał się w całej okazałości w 1919 r., gdy runęły monarchie, a na ich gruzach pojawiły się ludowładcze republiki, między które zwycięskie mocarstwa podzieliły ziemie osierocone przez zdetronizowanych monarchów. Wskutek ustaleń uczynionych po wielkiej wojnie Austria skurczyła się do rozmiarów pogranicznej marchii, jaką była na początku swej wiekopomnej historii, obejmującej niemieckojęzyczne wschodnioalpejskie doliny i lingwistycznie tożsamą z nimi, położoną między Alpami a Karpatami, Bramę Wiedeńską, przez którą przedziera się Dunaj, kierując się w tę stronę, gdzie znajdowała się orientalna część Austro-Węgier. Po republikańskiej Koronie św. Stefana spotkał podobny los jak Przedlitawię, albowiem Węgry utraciły 2/3 poprzedniego terytorium, przede wszystkim na rzecz Rumunii i Czechosłowacji. Realizacja zasady samostanowienia narodów, interpretowanej w sposób niekorzystny dla pokonanych, doprowadziła do tego, że istniejące przez kilkaset lat węgierskie granice przestały się opierać na karpackich szczytach.

⁵ Władza czeskiego monarchy rozciągnęła się po Adriatyk za panowania Przemysła Ottokara II. Co prawda był to dość krótki epizod, zakończony w 1278 r. bohaterską śmiercią panującego pod Suchymi Krutami, gdzie uległ habsburskiej przemocy, niemniej rycerska sława tego bojownika, którego dwór przyciągał wiele niespokojnych duchów, sprawiła, że w europejskiej tradycji długo jeszcze utrzymała się pamięć o jego wyczynach, na przykład Szekspir wspomina o siedzącym na morskim brzegu czeskim królu.

Zmiany terytorialne zostały dokonane w imię „połączenia z Macierzą oderwanych od niej synów, przez wieki bezustannie tęskniących o powrocie na jej ukochane łono”. Rumuńskie państwo, co prawda monarchiczne, ale oparte na narodowej idei, podążyło prastarym szlakiem wołoskich pasterzy. W imię demokratyzacji transylwańskie skupiska tych ostatnich stały się argumentem uzasadniającym masową imigrację wołoskich i mołdawskich urzędników, instytucjonalizujących w Siedmiogrodzie sen o Wielkiej Rumunii, zaokrąglającej swe granice dzięki historycznemu przewrotowi, pozwalającemu rumuńskiemu ludowi na triumfalne „wkroczenie do śródmieść” Klausenburga czy Marosvásárhely, oficjalnie przemianowanych na Cluj oraz Tîrgu Mureș, co symbolizowało zaprowadzenie nowych porządków.

Zmiany nastąpiły także w Górnych Węgrzech (*Felvidék*), które stały się wschodnią częścią Czechosłowacji. Praskie władze upomniały się o swych rodaków, oddzielonych politycznie od Czechów po upadku na początku X wieku Państwa Wielkomorawskiego, rozbitego przez madziarskich najeźdźców. Od tamtej pory słowaccy chłopcy znajdowali się pod węgierskim panowaniem, słabnącym wraz z wysokością nad poziomem morza. W wyższych partiach gór lubili wszak przebywać symbolizowani przez zmitologizowaną postać Janosika zbrojnika, będący karpaccymi odpowiednikami naddnieprzańskich Kozaków. Występowali oni także po małopolsko-śląskiej stronie gór, gdzie działał „znany z pieśni i powieści” Ondraszek, jak również na opadających w stronę nadczarnomorskich równin zboczach, rozbrzmiewających echemi działań rusińskich zbrojników, nazywanych przez miejscową ludność opryszkami, spośród których największą sławą okrył się Ołeks Dowbusz. Jednak największe znaczenie w narodowej mitologii miał Janosik, przedstawiany w XX wieku w oficjalnej słowackiej propagandzie jako czołowy bojownik o wolność i demokrację, którą to interpretację walnie wzmocnił musical Katarzyny Gaertner i Ernesta Brylla *Na szkle malowane*, cieszący się na przełomie lat 60. i 70. dużym powodzeniem na scenach Bratysławy, Bańskiej Bystrzycy i innych miast wschodniej Czechosłowacji. Można zatem uznać, że współczesna słowacka tożsamość opiera się na założeniu zachowania się w wysoko położonych partiach Tatr i Beskidów prawdziwej słowackości, która przetrwała stulecia ucisku, aby następnie zwycięsko spłynąć spod podniebnych turni rwącymi potokami swej krystalicznej autentyczności etnicznej, co spowodowało u ceprów otrząśnięcie się z węgierskiego nalotu. Co bardziej wrażliwi spośród nich wyrwali się w romantycznym porywie ze zdominowanych przez obcojęzyczną burżuazję miast w stronę „czystego jak górski śnieg” słowiańskiego ludu, tworząc na podstawie jego mowy poruszające serca dzieła powstające na bazie liptowskiego, a zatem podtatrzańskiego dialektu narodowej literatury, przepelnionej zachwytem nad urokiem tajemniczych gór. W końcu nie przypadkiem napisane przez Janka Matuszkę sztandarowe dzieło słowackiego odrodzenia narodowego, podniesione do rangi hymnu narodowego, nosi nazwę *Nad Tatrou sa blýska*. Trudno się zatem dziwić, że tatrzański motyw znalazł się także na fladze Słowacji po jej powtórny oddzieleniu się od Czech i Moraw pod koniec ubiegłego stulecia. Wówczas nad bratysławskim zamkiem załopotał na naddunajskim wietrze biało-niebiesko-czerwony

sztandar, oddający na tle tych ogólnosłowiańskich barw⁶ krajową specyfikę poprzez umieszczenie na nim sylwetki majestatycznego Garłucha, mającego symbolizować od niepamiętnych czasów słowackie wzniosłe tęsknoty i podążające ich śladem niebotyczne porywy narodowego ducha.

Wpływ najwyższej części Karpat na narodowy paradygmat da się zauważyć także w polskim przypadku. Wszak „odkrycie Podhala” w drugiej połowie XIX wieku oddziało na wyobraźnię wielu rodzimych twórców i polityków, zachwyconych góral-skim umiłowaniem „ślebody”, idącym w parze ze swego rodzaju samoistną szlachet-czyną, niezależną od ceprowskich feudalnych powinności, tłumiących spontaniczną ekspresję ludu, który w oglądzie inteligentkich przybyszów z nizin w największym stopniu przechował swoją samodzielność i witalność pod wierchami. Owa krakow-sko-warszawska fascynacja Podhalańcami sprawiła, że uzbrojony w ciupagę góral stał się symbolem wyzwoleniczych aspiracji polskiego ogółu, a w efekcie ujmowanej całościowo polskości, bo przecież w indoeuropejskiej tradycji swobodnego męża poznaje się po tym, że nie rozstaje się z orężem. W polskiej literaturze artystycznym wyrazem podziwu dla góralskiej bojowości za ojczystą sprawę stała się znana scena z *Potopu* Sienkiewicza, w której zbójnicy przychodzą na odsiecz królowi Janowi Ka-zimierzowi, gromiąc atakujących go Szwedów. Zapewne opis ten przyczynił się do tego, że przed 1914 r. Piłsudski w okolicach Zakopanego gromadził swoich bojow-ców, licząc na to, że miejscowe fluidy wzmocnią ich przed wyruszeniem na wielką wojnę. Gdy wybuchła II wojna światowa, zinstytucjonalizowanym wyrazem uznania prowolnościowej bojowości podtatrzańskiego ludu stała się Brygada Podhalańska (*nota bene* patronem zajmującej w 1939 r. wraz z Niemcami polskie obszary słowac-kiej dywizji był nie kto inny jak Janosik), a według aktualnie obowiązującej wersji historii powojennym ucieleśnieniem szlachetnego antykomunistycznego oporu był Józef Kuraś, czyli Ogień, wzbudzający w latach 40. wśród funkcjonariuszy władzy ludowej uzasadniony lęk spowodowany swoimi zbrojnymi wyczynami. Również po jego śmierci ludowa demokracja czy realny socjalizm były traktowane „na skalnym Podhalu” z potężną dozą nieufności z powodu przemądrzałego totalitaryzmu, in-styktownie odrzucanego przez wiedzących swoje mieszkańców Podkarpacia.

Ich krytyczne nastawienie niewątpliwie wzmacniał w znacznym stopniu mit Ameryki. W umysłach wielu Podhalańców, powiązanych uczuciowymi więziami z nie-zwykle liczną zaoceaniczną emigracją, mającą korzenie w południowej Małopolsce, Stany Zjednoczone utożsamiane były z nagminnie przeciwstawianym „sowieckiej

⁶ Odnajdziemy je na fladze Rosji oraz Słowenii, jak również Republiki Czeskiej. Ta ostatnia niczym się nie różni od czechosłowackiej, powstała dzięki umieszczeniu niebieskiego klina między białym i czerwonym pasem. Okazuje się zatem, że „przedfederacyjna” flaga czeska była identyczna z polską. Natomiast jeśli chodzi o wyrażanie narodowych uczuć w pieśni, to w obrębie Słowiańszczyzny do-strzeżemy podobieństwo hymnu jugosłowiańskiego i polskiego, przy czym ten pierwszy jest znacznie szybszy. Z kolei zarówno w hymnie ogólnosłowiańskim, jak i ukraińskim oraz serbołużyckim odnaj-dziemy znane z *Mazurka Dąbrowskiego* pocieszające przesłanie, że póki żyjemy, to jeszcze nie wszystko stracone.

opresji” wolnym światem, wolnym od trujących europejskich miazmatów, w którym prości ludzie mogą nareszcie wyprostować karki. Wychodźcy z Nowego Targu czy Rabki wyjątkowo dobrze czuli się w egalitarystycznych Stanach Zjednoczonych, wyróżniając się na tle pozostałej Polonii wyrazistością, dzięki czemu za wielką wodą stereotypowy góral, żywcem przeniesiony z Moniuszkowskiej *Halki*, stał się symboliczną inkarnacją Polaka.

Owo utożsamienie dokonało się pomimo lansowanej po 1939 r. przez oficjalne czynniki niemieckie koncepcji Goralenvolku, opierającej się na założeniu genetycznej odrębności karpackiej ludności, wyprowadzanej przez propagatorów tej idei od niesłowiańskich przodków, co miało stanowić przesłankę do stworzenia górskiego „bantustanu”, pomagającego Berlinowi w realizacji prastarej dyrektywy *divide et impera*. W szeroko zakrojonej postaci mogłaby ona doprowadzić do wykreowania Karpatenlandu, w ramach którego oprócz obszaru „gorolskiego” istniałyby kantony: laski, łemkowski, bojkowski, huculski i rusnacki, co przekształciłoby Karpaty Zachodnie w europejski odpowiednik Kaukazu z charakterystyczną dla niego etniczno-polityczną układanką. Zapowiedź takiego paradygmatu pojawiła się po zakończeniu I wojny światowej, kiedy to Czechosłowacja otrzymała Ruś Podkarpacką pod warunkiem przyznania jej autonomii, która jednakowoż pozostała na papierze aż do 1938 r., jedynie po to, aby po upływie kilku miesięcy zostać zlikwidowana przez Węgry. Udało im się również odzyskać Transylwanię, ale po 1945 r. została ona oddana Rumunii, z tym że przez kilka powojennych lat istniał w północnym Siedmiogrodzie Węgierski Okręg Autonomiczny, mający zapewne dopomóc w wyemancypowaniu się „górskich Węgrów” od pozostałych Madziarów⁷. Ten domniemany eksperyment został poniechany wówczas, gdy przywrócono przedwojenny stan scentralizowanej państwowości, mającej krzewić rumuńskość w najodleglejszych zakątkach socjalistycznej republiki, w tym szczególnie intensywnie w tych górskich okolicach, gdzie mniejszości narodowe nie wykazywały skłonności do asymilacji. Nie zdecydowano się na radykalnie skuteczną metodę w postaci czystek etnicznych, do których doszło w Karpatach Zachodnich i Sudetach. Spowodowały one błyskawiczną likwidację nawarstwiających się przez stulecia etnicznych skupisk, które zostały przeniesione do nowych siedzib. W przypadku Karpat los ten spotkał tę część prawosławnej i greckokatolickiej ludności,

⁷ Warto przypomnieć, że w feudalnych czasach, gdy Transylwania znajdowała się w granicach Korony Świętego Stefana, uprzywilejowana część ówczesnego społeczeństwa składała się z Madziarów, Sasów i Szeklerów (po rumuńsku *Secuîme*). Po 1945 r. Sasi wrócili do Niemiec, skąd przed stuleciami przybyli ich przodkowie, natomiast dwie pozostałe grupy zasadniczo wymieszały się, choć pamięć o odrębnym rodowodzie Szeklerów wciąż jest żywa. Istnieją różne teorie na temat ich pochodzenia. Przeważnie przyjmuje się, że przybyli z orientalnych stepów, być może wskutek rozbicia przez wrogów Pieczyngów. Ci, którzy przeżyli, schronili się wśród gór i tam już pozostali. Stanowili węgierski odpowiednik Kozaków, mających chronić środkowe obszary państwa przed barbarzyńcami. Królowie uznali ich szlachectwo, dzięki czemu nie został zrealizowany scenariusz znany z *Ogniem i mieczem*, raczej możemy mówić o węgiersko-szeklerskim odpowiedniku umowy hadziackiej, uskutecznionej nie nad Dnieprem, lecz w Siedmiogrodzie.

określanej niegdyś zbiorczym mianem Rusinów, jaka znalazła się po ustanowieniu nowego ładu geopolitycznego w granicach jałtańsko-poczdamskiej Polski. Ludzie ci stanowili naturalne oparcie dla nieskładającej broni Ukraińskiej Powstańczej Armii, *nolens volens* kontynuującej w takim stanie rzeczy tradycję kontestujących feudalny porządek opryszków. Ich banderowscy następcy walczyli zarówno z sowietoidalnymi porządkami społeczno-politycznymi, jak i z zaprowadzającymi je władzami Rzeczypospolitej, pragnącymi *per fas et nefas* spacyfikować niespokojne Bieszczady. Ostatecznie zbrojna rywalizacja zakończyła się w ten sposób, że polska strona wysiedliła wschodniosłowiańskich mieszkańców Karpat, co z jednej strony doprowadziło do pokonania UPA, a z drugiej do wyludnienia gór, co w pewnym stopniu przywróciło im ich pierwotną rolę naturalnej granicy między ościennymi ludami i państwowościami, zatracającej się wraz z trzebieeniem lasów i zagęszczeniem osadnictwa.

Podobne zjawisko wystąpiło w Sudetach, kojarzonych od 1938 r. z terminem *Sudetenland*. Został on wylansowany przez Hitlera, który upomniał się o mówiących językiem Goethego i Bismarcka mieszkańców czechosłowacko-niemieckiego pogranicza, „systematycznie i brutalnie prześladowanych przez praski reżim”. Kwestia Niemców sudeckich pojawiła się w całej okazałości po zakończeniu I wojny światowej, kiedy energicznie dawali oni do zrozumienia, że nie mają ochoty na czechosłowackie obywatelstwo, ale ich bunt został zduszony w zarodku przez dysponujące poparciem zwycięskich mocarstw władze nowego państwa, obejmujące w posiadanie górskie rubieża, których mieszkańcy bynajmniej nie porzucili marzeń o irredencie. Owe tęsknoty ziściły się po 20 latach, kiedy to w imię zasady samostanowienia narodów przesunięto granicę w głąb dotychczasowego terytorium CSR. Po wojennej klęsce Niemiec ponownie znalazła się ona na sudeckich wierzchołkach, z których podnóża usunięto zamieszkujących te tereny od wieków niemieckojęzycznych tubylców. Ich miejsce zajęli na Śląsku Polacy, a w Sudetenlandzie Czesi, choć, podobnie jak w Karpatach, nie został przywrócony przedwojenny stan zasiedlenia, dzięki czemu Sudety stały się bardziej dzikie, choć daleko im pod tym względem do łańcuchów górskich położonych we wschodniej części zachodnich Karpat. W każdym razie w przybliżeniu przywrócono na polsko-czeskim pograniczu stan etniczno-polityczny istniejący tutaj, zanim — począwszy od XII w. — zaczął narastać *Drang nach Osten*, trzebiący górskie ostępy w poszukiwaniu Lebensraumu. Wydaje się jednak, że owo w sporym stopniu spontaniczne parcie na Wschód wkroczyło w schyłkowe stadium w okolicach 1800 r., aby po kilkudziesięciu latach przekształcić się w *Ostflucht*. Owa ucieczka ze Wschodu, zapowiedziana onegdaj przez nakierowane również na Zachód marsze koczowniczych hord z głębin Eurazji oraz romańskich pasterzy posuwających się w stronę zachodzącego słońca wzdłuż karpaccich stoków, została w XX wieku dramatycznie przyspieszona przez zwycięski marsz Armii Czerwonej, której potęgą umożliwiła po usadowieniu się przez nią w Europie Środkowej skuteczenie przemieszczenia mas ludzkich, co uznano za zgodne ze strategicznymi interesami Kraju Rad.

Podczas Wielkiej Wojny Ojczyźnianej występował on w roli odgrywanej już wielokrotnie na przestrzeni dziejów przez rozmaite euroazjatyckie polityczne podmioty reprezentującego zasadniczo koczowniczą tradycję stepowego imperium, zmagającego się z wrogiem ucieleśniającym szeroko rozumiany interes rolniczo-handlowych, zasadniczo osiadłych ludów, przyzwyczajonych do swoich ojcowizn dających im wraz z rosnącym łańcuchem następujących po sobie i dziedziczących te same łany i warsztaty pracy pokoleń trudną do zlekceważenia siłę, wzmaganą przez wzrastającą wraz z rozwojem sił wytwórczych gęstość zaludnienia, wybitnie utrudniającą wszelką asymilację nawet w przypadku ulegania wydobywającym się z azjatyckich głębin wrażym watahom, niepewnie się czującym w okolicachznaczonych raczej przez lasy i góry niż przez rozciągające się na wschód od bałtycko-czarnomorskiego Międzymorza otwarte pustkowia. W przypadku Rosjan próby podejmowanych z obszarów tego typu ekspansji na południe lub zachód napotykały oczywiste przeszkody w postaci takich wypiętrzeń, jak Pamir, Hindukusz, Kaukaz czy Karpaty. Naturalne trudności w ich przekraczaniu były zwiększane przez bojowy potencjał zamieszkujących je wojowniczych plemion, mających niewiele do stracenia poza umiłowaną ponad wszystko swobodą. Okoliczność ta zachęcała do stosowania znanej co najmniej od czasów starożytnego Imperium Perskiego praktyki przesiedlania sprawiających kłopoty ludów w odległe od pierwotnych siedzib miejsca, gdzie niespokojne grupy etniczne muszą przez dłuższy czas pokonywać aklimatyzacyjne problemy, co osłabia ich waleczność⁸. Biorąc zatem pod uwagę wielowiekowe doświadczenia tego typu, możemy uznać, że powojenne wysiedlenia dokonane w Karpatach i Sudetach zgodne były z dalekosiężnymi zamiarami Związku Radzieckiego.

Podobne operacje zostały przeprowadzone na Kaukazie, dzięki czemu spodziewano się utrwalić panowanie nad tym masywem, którego zdobywanie w ciągu XVIII i XIX wieku kosztowało mnóstwo trudu i ofiar, a podczas II wojny światowej górskie ludy z niecierpliwością oczekiwały na niemiecką armię, spodziewając się, że dzięki niej zrzucą sowieckie jarzmo. Z kolei ujarzmiający obok kaukaskich doświadczeń pamiętali o kłopotach, jakich przysporzyły Karpaty podczas obu światowych wojen rosyjskim czy też radzieckim wojskom, wybitnie utrudniając szybkie przedostanie się w kierunku Budapesztu i Wiednia, przy czym austro-węgierskie względnie niemieckie oddziały zazwyczaj mogły liczyć na życzliwość miejscowej sło-

⁸ Scenariusza tego nie udało się zrealizować Królowi Królów w przypadku Scytów. Po przekroczeniu przez imperialne siły zbrojne Dunaju koczownicy unikają frontalnego starcia, co nie oznacza, że zamierzają się poddać. Podpalają trawy i zatrują studnie, po czym wycofują się, wciągając Persów na niezmierzone równiny. W miarę oddalania się od baz najeżdżca armia słabnie, a wróg wciąż jest nieuchwytny i cierpliwie oczekuje, aż trudne warunki naturalne zrobią swoje, poprzestając na szarpaniu pomniejszych oddziałów. W końcu monarcha zarządza odwrót i zdziesiątkowane oddziały wycieńczonych niedoszłych zdobywców wracają na pozycje wyjściowe. Ten sam schemat powtarza się wówczas, gdy Karol XII, Napoleon czy Hitler wyruszają na wschód, próbując podbić rosyjskich spadkobierców Scytów. Clausewitz stwierdził, że nie jest możliwe wygranie wojny z takim państwem jak Rosja. Ona czasem pokonuje sama siebie, gdy następuje *smuta*, dzięki czemu Tatarzy czy Polacy zajmują pogrążoną w nieładzie Ruś lub Rosję.

wiańskojęzycznej ludności, w niewielkim stopniu podatnej na panslawistyczną czy komunistyczną agitację. Wypada uznać, że taka „proeuropejska” postawa górskich i podgórszych Galicjan była poważnym argumentem na rzecz dokonania czystki etnicznej, stwarzającej w Karpatach nową sytuację, dającą nadzieję na to, że następnym razem pozbawiona jeszcze głębszego zakorzenienia w nowych dla siebie okolicach napływowa ludność będzie bardziej pokorna względem uderzenia skierowanego na Zachód. Takie same nadzieje można było rozciągać na wkraczających do Sudetenlandu Słowian, szczególnie Czechów, żywiących wszak po 1945 r. jeszcze przez długie lata silne słowianofilskie sentymenty. Uległy one wydatnemu zmniejszeniu po zduszeniu przez sojusznicze armie w 1968 r. Praskiej Wiosny. Wypada jednak uznać, że strategiczna słusność decyzji o wysiedleniu niemieckiej ludności z polskich Ziemi Odzyskanych znalazła wówczas swoje potwierdzenie, ponieważ oddziały LWP dokonały skutecznej interwencji z ziem zamieszkałych zwarcie przez polską ludność, raczej życzliwie ustosunkowaną do operacji. Natomiast w przypadku niedoszętego do skutku tłumienia polskiej Solidarności zapewne podobnie byłoby podczas podchodzenia czechosłowackich jednostek do wyjściowych podstaw natarcia, znajdujących się na terenach zamieszkałych przez Czechów. *Nota bene* wydarzenia 1968 r., a jeszcze bardziej prusko-austriacka wojna z 1866 r., potwierdziły, że Sudety są łatwiejszą barierą do pokonania niż Karpaty, co skłoniło zresztą Czechosłowację do budowy wzdłuż sporego odcinka północnej granicy swojej wersji Linii Maginota, której walory jednak ani w 1938, ani w 1968 r. nie zostały wypróbowane.

W przeciwieństwie do owych fortyfikacji, będących dzisiaj turystyczną atrakcją, polityczne znaczenie zarówno Sudetów, jak i Karpat zostało jak najbardziej poddane długotrwałej, ciągnącej się przez wiele stuleci weryfikacji, pozwalającej na stwierdzenie, że ich współdziałanie w kształtowaniu europejskich dziejów nie powinien być lekceważony. Nieustannie separują one ciągnące się od Atlantyku po azjatyckie bezkresy niziny i wyżyny od środkowo-południowej części kontynentu, bliżej związanej ze śródziemnomorsko-cesarskim, przesyconym łaćnińskością paradygmatem pozostającym w opozycji do transalpejskiej części Starego Kontynentu, znacznie silniej naznaczonej germańskimi oraz słowiańskimi miazmatami. Na otwartych przestrzeniach nie ma miejsca, gdzie mogłyby się przedrzeć i przechować w samodzielnej etniczno-politycznej postaci grupy ludności spoza tych dwóch potężnych postaci indoeuropejskiej części rodzaju ludzkiego. Niedysiejsze koczownicze inwazje mogły doprowadzić do uzależnienia od najeźdźców rozległych połaci Niżu, ale po zrzuceniu przez Moskwę tatarskiego jarzma potomkowie dotychczasowego hegemonia nie byli w stanie utrzymać własnych państwowości z powodu braku naturalnych granic. Nie jest zatem przypadkiem, że jedynie na osłoniętej karpackimi szczytami puszczy spadkobiercy orientalnych nomadów zdołali zachować własną państwowość, ubarwiającą swoją odrębnością polityczną mapę Europy. Z kolei Sudety umożliwiły przetrwanie Czechów jako zdolnego do państwowotwórczej aktywności etosu, który zapewne miałby dzisiaj status lużyckich Serbów, gdyby nie górską zaporę. Ogólnie zatem, poza istotnym wyjątkiem polskiego fenomenu narodowopaństwowego, który zresztą

okresowo ulegał naporowi nienapotykalnych naturalnych przeszkód silniejszych sąsiadów, fenomen odrębnej od Rusi i Germanii Europy Środkowej, składającej się z pasa niewielkich ludów, mogących w sytuacji korzystnej koniunktury wybijać się na niepodległość, jest pochodną istnienia osłabiających mocarstwowi impet Karpat i Sudetów wraz z „polskim przedpołem”, przyciągającym uwagę Berlina i Moskwy. W tym ujęciu Polska byłaby zatem „przedmurzem mniejszych środkowoeuropejskich braci”, stwarzając im lepsze warunki samodzielnego rozwoju, dzięki czemu Europa jest znacznie bardziej urozmaicona niż pozbawiona większych równoleżnikowych pasm górskich Ameryka Północna, co skutkuje nużącym politycznym ujednostajnieniem. Los ten został oszczędzony Europie, o czym warto pamiętać, gdy będziemy podziwiać surowe piękno Karkonoszy, Tatr oraz innych fragmentów sudecko-karpackiego pasa.

Артур Лавнічак

Вроцлавський університет
lavka@prawo.uni.wroc.pl

Політичне значення Судет і Карпат

В північній частині Центрально-Східної Європи¹ домінують низовини, уступаючи місце в південній частині регіону старого континенту більш різноманітному краєвиду, який формують в основному гори і нагір'я. Природним бар'єром, який розділяє ці дві області, є гірські хребти Судет і Карпат, що простягаються з північного-заходу на південний-схід. Вони відіграли дуже важливу роль у політичній історії регіону, в значній мірі визначаючи хід подій на землях навколо них.

Розвиваючи описану проблематику дослідження, ватро зазначити, що протягом багатьох століть завойовницьким державам було важче подолати вигин Карпатського, ніж Судетського бар'єру. Судетський бар'єр не завадив чехам, а потім австрійцям, із протилежної сторони опанувати вершини Сілезії, в той час, як північну сторону Карпат вдалося здолати лише наприкінці XVIII століття. Проте, це зовсім не означало, що гори були неподоланною перешкодою, вони дозволяли подорожуючим народом переходити з однієї сторони на іншу. Зрештою, внаслідок занепаду Західної Римської імперії і значного ослаблення східного втілення Риму, прибуваючим з азіатських степів кочів-

¹ Це визначення в політично забарвленій географічній номенклатурі протиставляється Центральній Європі. Цей другий термін, котрий почав здобувати популярність в національній літературі після 1989 р., пов'язувався з виданою в період I Світової війни книжкою Фредеріка Наумана *Mitteleuropa*, котра вмещала бачення німецького домінування на балтійсько-адриатично-чорноморських територіях *Intermarum*. В свою чергу, коли пишуть про центрально-Східну Європу, то згадуються природні зв'язки цієї частини Старого Континенту із східними слов'янами. З урахуванням цих посилянь, важко не помітити, що друга пропозиція, якщо ми не станемо її занадто фетишизувати, є більш територіально емна, що в контексті даного тексту має велике значення, так як східну частину Карпат важко долучити до Центральної Європи.

ним ордам, починаючи з гунів, і закінчуючи угорцями, досить легко вдалося проникнути до Дунаю.

Таким чином, після освоєння угорцями великого басейну Дунаю повільно формується географічно-політична схема, котрою в значній мірі послуговуються навіть зараз. На північ від Судет і Карпат з'являється Польська держава, яка займає "великий низовинний коридор" між просторами Євразії і західною частиною її "західного, європейського мису". На північний-схід від Карпат в басейнах великих східноєвропейських рік формується Київська Русь, поширюючись по степових рівнинах, що годують кочові "народи-полки", боротьба з якими є знаменитим *Leitmotiv* дій примарної східноєвропейської державності. На південний-захід від неї серед запашних трав рівнини здійснюється процес перетворення приведених Арпадом кочівників в осілий європейський народ², який знаходиться по сусідству з північно-західного боку до мешканців височин моравійців і проживаючих в басейнах рік чехів, що будують своє королівство на руїнах знищеної угорцями Великої Моравії. Третій слов'янський народ, який вважається спадкоємцем слов'ян, це проживаючі у південних передгір'ях північних Карпат, словаки.

Приділяючи більше уваги моделям історичного розвитку Центрально-Східної Європи, не можна абстрагуватися від Заходу, наповненого поляками, чехами і угорцями — динамічного елементу у вигляді германських завойовників Західного Риму. Вони вважали себе послідовниками імперської ідеї, утворюючи середньовічну версію Римської імперії, що давало їм дуже істотний аргумент для багатоміліонної експансії на Схід, яка в німецькій мові виступає як *Drang nach Osten*. Витвір цивілізації, який був створений нею, зараз доступний усім, хто прогулюється вулицями Праги, Вроцлава чи Кракова, де важко не помітити різноманітні будівлі, створені в, небезпричинно так названому, готичному стилі. Німецькі поселенці не лякалися гірської глушини, завдяки чому в північних Карпатах з'явився ряд міст. Німецький елемент також укори-

² Цю подію варто вважати одним з головних свідчень сили латинської цивілізації, здатної асимілювати елемент, котрий здавалося б абсолютно не піддається такій акультурації. Її успіх свідчить про еластичність двох сторін, котрі здатні виробити *modus vivendi*, незважаючи на надзвичайно складний досвід довгих десятиліть спустошливих набігів поганських угорців на західні держави. Вони закінчилися військовою поразкою під Лехом, після якої еліта розбитих кочівників зрозуміла, що необхідною є ґрунтовна *перестройка* у вигляді прийняття християнства і осілого способу життя. Загалом ця дивовижна зміна цивілізаційних парадигм закінчилася успіхом, хоча можна помітити певну роздвоєність у вразливій угорській душі, котра дається знати, виражаючи пам'ять минулих травм, схильністю до меланхолії стосовно насильства, котра нівечить не одну компромісну пропозицію, що сприймається як малопочесне для, культивуючих рицарський етнос, потомків степових вершників, котрим плоскі рівнини навколо Будапешту нагадують про східну прабатьківщину, що в чималому ступені сприяє збереженню мадарської своєрідності, яка виявляється в обмеженості сфери багатоміліонного процесу європеїзації, що залишає, принаймні поки що, велике поле свободи для культивування національних ідентичностей, без котрих Європа перестала би бути собою.

нився в розташованій більше на південний схід частині цих гір — Трансильванії і Судетах.

Заселення цих територій тевтонцями призвело до того, що між поляками і чехами було вбито німецькомовний клин, котрий протягом наступних століть тільки збільшувався по обидві сторони судетських височин, що призвело до далекосяжної германізації Нижньої Сілезії і почало загрожувати існуванню чеського народу, який з трьох сторін був оточений німцями, котрі заселяли приграничні гори³. Їх східна експансія в гірські регіони була пов'язана з експлуатацією корисних копалин і призводила до створення міст, які не втрачали зв'язків з батьківщиною. Вони зберігалися завдяки тому, що створені на сході міста залишалися у правових відносинах з Магдебургом і іншими міськими центрами, які створювали правові моделі для наслідуючих їх скупчень людей, що створювалися поза місцями попереднього перебування німецькомовного населення⁴.

Аналогом їх підгірного просування в сторону сходу сонця був марш романськомовних пасторів, котрі прямували з-над Дунаю, вздовж обох Карпатських схилів в північно-західному напрямку. Він впливав на формування Центрально-Східної Європи, також і у мовній сфері, про що свідчить хоча б, маюча італійське лексичне коріння, гірська ватра, яку розпалюють аж до західних країв Бескидів, де живуть ляхи, а на території сучасної Чеської Республіки знаходиться етнографічний регіон, котрий називається *Valašsko*, не випадково нагадуючи Валахію⁵.

³ В 1918 р. вони старалися відділитися від виникаючої Чехословаччини. Посилаючись на догму права народів до самовизначення *Deutschböhmen*, вони домагалися відокремлення Судетського регіону (Sudetenland), котрий крім Судет охоплював Рудаву, Чеський Ліс і Шумау. Ця ідея дочекалася своєї реалізації в 1938 р., коли до Рейху було приєднано ці території завдяки перенесенню кордону в сторону Праги. Єдиний відрізок, на якому не було відкоректовано кордони, знаходиться між Находом і Кудовою, де чеський елемент, винятково, переривав щільну лінію німецького прикордонного населення в місці, де проходила дорога, котра поєднувала столицю Чехії з найбільшим містом Сілезії, проходячи там де Судети знижуються. Зручний доступ до них від південно-західної сторони спричинив, що по німецькій, а потім польській стороні розмежування, заходився Чеський Куточок, котрий після звільнення німцями підгірської Сілезії, був другим після Заолжя порушенням правила співпадіння польської та чеської територій під кутом держави і національності.

⁴ В середземноморському басейні потрібну роль відігравали італійці. В Італії ще раніше, ніж на північ від Альп, дійшло до розвитку міського життя, що в двох випадках на цілі століття затримало створення національних держав, влада котрих вміла дати собі раду з елітами "малих батьківщин". Перш ніж це не наступило, вони масово висилали своїх синів на Схід, наслідком чого було спостереження, що в цій частині Європи "на суші розмовляють німецькою, а на морі італійською мовами". Ця експансія була видима, як в торговій, так і у військовій сферах, де на додаток до власних військових сил, як німці, так і італійці охоче втілювалися в роль оплачених чужим монархом найманців, що мало свої наслідки, такі як напр. описані Сінкевичем сутички німецьких полків з козаками, або тим, що під час великої християнсько-османської морської битви при Лепанто обидві сторони розмовляли мовою Данте.

⁵ Чеська назва регіону *Valašsko* є співзвучною з польською *Woloszczyzna*.

З часом до переселення народів приєдналися східні слов'яни, завдяки чому сформувалися гірські етноси гуцулів, бойків і лемків на північній стороні Карпат, що знайшло свій відповідник в русинах по другу сторону гірського хребта. Може здатися, що в свідомості цих мешканців колишньої Галичини зберігається почуття відокремленості від розташованих нижче територій українців, що знаходить своє відображення в роздумах на тему народотворчого процесу, що проходив в лемківській спільноті.

Приналежні до західної слов'янської спільноти чехи напевно б не протиставлялися німецькому натиску, якби не оточуючі їхню долину, вершини гір Ельба і Влтава. З іншого боку, судецька перешкода не допустила створення одного народу, котрий би поєднував в собі сучасних чехів і поляків. Зрештою, труднощі в спілкуванні напрочуд полегшили мешканцям Праги вигнання воїнів Болеслава Хороброго, а потім той самий чинник сприяв тому, що Пржемысловичі тільки епізодично зайняли краківський трон. Пізніше гусити очно продемонстрували захисні якості “Чеського Редуту”, котрий утримав у своїх сільських регіонах етнічну ідентичність навіть в добу найбільшого за нападу, в період після Білої Гори, завдяки чому в XIX столітті могло наступити народне відродження, кульмінацією якого було створення Чехословаччини. Її розпад спричинив зменшення чеської держави до її початкових розмірів, що зумовлював фізичною географією, яку було важко проігнорувати, котра вказувала на те, що рано чи пізно її треба буде взяти до уваги.

В XX столітті, посилюлися тенденції поглиблення зв'язків державності з національною ідеєю, з усією гостротою виступила суперечність між концепцією утримання історичних кордонів, закріплених в центральноєвропейській традиції монархії, перетворюваних згідно з “духом часу” в республіки, та їх народним чи також національним різноманіттям. Не мало воно вирішального значення так, як в Празі чи Буді, також Кракові чи Відні на тронах засідали монархати, котрі володіли наданою зверху, божественною владою, котра на стільки піднімала їх авторитет, що він признавався, заселяючими землі корони, багатомовними народами, котрі не бачили в діях Божого помазанка етнічного шовінізму, що ускладнювалося ще тим, що неодноразово правителі походили з екзотичних династій, що поєднувалося з припущенням об'єктивізму в випадку розв'язання спорів між підданими. Така ситуація полегшувала правління над цілою “Природньою Батьківщиною”, як також спроби виходу поза її межі у вигляді угорських спроб захоплення Галицької Русі, або чеської експансії в сторону Балтійського чи Адріатичного моря⁶. Цей стан речей принципово не змінився, навіть тоді, коли в Центральній Європі

⁶ Влада чеського монарха розтягнулася до Адріатичного моря за панування Пшемисла Оттокара II. Що правда це був досить короткий епізод в історії, котрий закінчився героїчною смертю пануючого в 1278р. під Сухими Крутами, де він піддався габсбурзькому насиллю, тим не менше рицарська слава цього воїна, двір котрого притягував багато неспокійних духів, спричинила те, що в європейській традиції ще довго трималася пам'ять про його вчинки, про

солідно розмістилися Габсбурги, котрі захопили підсудецькі і підкарпатські регіони, які були холоднокрівно забрані у Пшемислідів і Арпадів. На північно-східній стороні карпатської дуги схожу до Габсбургів роль відігравали Ягеллони, об'єднуючи територіальний спадок західноєвропейських П'ястів, з тим що залишилося від галицьких Романовичів.

Падіння Польської Республіки спричинило те, що Галичина також була передана династії Габсбургів, будучи компенсацією за зайняту прусами майже всю Сілезію, так як тільки в її південно-східній частині не вдалося їм перейти кордон за судетську стіну. Підриваючи цісарський престиж, експансія Гогенцоллерів була передвісником нової парадигми, яка повністю сформувалася в 1919р., коли впали монархії, а на їхніх руїнах було створено республіки з владою народу, між якими держави-переможці поділили осиротілі, через скинення з престолу монархів, землі. В результаті підписаних після Великої Війни договорів, Австрія зменшилася до розмірів, якою вона була на початку своєї історії, займаючи німецькомовні східноальпійські долини і лінгвістично тотожні з ними, розташовані поміж Альпами і Карпатами, Віденські Ворота, через які проходить Дунай, прямує в сторону, де знаходилася східна частина Австро-угорської імперії. Після переходу до республіканського типу правління коронні землі св. Стефана спіткали схожу долю земель Цислейтанії, так як Угорщина втратила 2/3 своїх територій, передусім на користь Румунії та Чехословаччини. Реалізація принципу самовизначення народів, інтерпретувалася негативно для переможених, що призвело до того, що існуючі кількості років угорські кордони перестали спиратися на карпатських вершинах. Територіальні зміни були виконані в ім'я "сполучення з центром відірваних від неї синів, котрі багато століть безустанно сумували за поверненням до його коханого лона". Румунська держава, що правда монархічна, але створена на базі національної ідеї, попрямувало прадавнім шляхом волхвів. Для демократизації трансільванського скупчення волохів існував один головний аргумент, котрий обґрунтовував масову імміграцію волоських і молдавських чиновників, котрі інституціоналізували в Трансильванії сон про Велику Румунію, заокруглюючи свої кордони завдяки історичному перевороту, котрий дозволив румунському народові тріумфальне "вступлення до міст". Клаусенбурги чи Marosvásárhely були офіційно перейменовані на Cluj чи Țirgu Mureș, що символізувало введення нових порядків.

Настали вони також і у Верхній Угорщині (*Felvidék*), котра стала східною частиною Чехословаччини. Празька влада згадала про своїх співвітчизників, політично відділених від чехів на початку X ст. після розпаду Великої Моравії, розбитої угорськими загарбниками. З того часу словацькі селяни знаходилися під угорських пануванням, котре слабнуло в напрямку гір. У вищих частинах

що свідчить те, що Шекспір у своєму творі згадує про сидячого на морському березі чеського короля.

гір любили проживати, символізуючи міфологізовану особу Яношика розбійники, котрі були карпатськими відповідниками наддніпрянських козаків. Вони також виступали на малопольсько-сілезійській частині гір, де діяв “відомий з пісень і повістей” Ондрашек, і на спадаючих в сторону Чорного моря гірських схилах, лунаючи відлунням від дій русинських розбійників, котрих місцеві жителі називали опришками, серед яких найбільшої слави зазнав Олекса Довбуш. Однак найбільше значення в національній міфології отримав Яношик, представлений в ХХ столітті в офіційній словацькій пропаганді, як провідний борець за свободу і демократію, інтерпретацію якого зміцнив мюзикл Катерини Гартнер і Ернеста Бриля *Na szkle malowane*, який тішився неймовірним успіхом на переломі 60-тих і 70-тих років на сценах Братислави, Банської Бистриці та інших міст східної Чехословаччини. Таким чином, можна визнати, що сучасна словацька національна ідентичність спирається на припущення про те, що справжні словаки вижили у високо розташованих частинах Татр і Бескидів, переживши століття утисків, щоб потім переможно зійти з піднебесних обривистих скель бурхливими потоками своєї кристалічної етнічної автентичності, що призвело до знесення угорського нальоту. Навіть більше, найуразливіші з їхнього числа виривалися в романтичному пориві з міст, де домінувала чужомовна буржуазія, в сторону “чистого, як гірський сніг” слов’янського народу, створюючи його мовою, зворушуючі серця твори, на основі ліптовського, а також підтатрянського діалекту, народної літератури, переповненої захопленнями чарівністю таємничих гір. У кінці кінців не випадково написаний Янеком Матушком доленосний твір словацького національного відродження, піднесений до рангу національного гімну, називається *Nad Tatrou sa blýska*. Таким чином важко дивуватися, що татрівський мотив знайшов своє місце на прапорі Словаччини після її повторного відділення від Чехії та Моравії в кінці минулого століття, коли над братиславським замком замайорів під наддунайським вітром біло-синьо-червоний прапор, граючи на фоні загальнослов’янських кольорів державною специфікою через розміщення на них силуетів величного Гарлуха, котрий повинен символізувати з незапам’ятних часів піднесену словацьку тугу і крокуючі їй услід високі пориви національного духу.

Вплив найвищої частини Карпат на національну парадигму також можна помітити і в польському випадку. Адже “відкриття Підгалля” в другій половині ХІХ століття вплинуло на уяву багатьох польських творців і політиків, захоплених горянською любов’ю “слободи”, що іде в парі з свого роду самобутньою шляхетністю, незалежною від феодальних обов’язків, притуплюючи спонтанну експресію народу, котрий в переглядах приїжджої інтелігенції з низин, в найбільшому ступені зберігав свою самостійність і живучість. Таке краківсько-варшавське захоплення Підгаллем призвело до того, що озброєний сокирою горець став символом визвольних прагнень польського народу, а згодом цілої Польщі, адже в індоевропейській традиції вільного чоловіка можна

впізнати по тому, що він не розлучається із зброєю. В польській мистецькій літературі гідною подиву є горянська войовничість за ідею вітчизни, відома нам із сцени фільму *Potop* Сенкевича, в якій розбійники приходять на допомогу королю Яну Казимирові, розгромлюючи нападших на нього шведів. Напевно цей опис посприяв тому, що перед 1914 р. Пілсудський в околицях Закопаного зібрав своїх “розбійників”, розраховуючи на те, що місцева атмосфера зміцнить їх перед походом на Велику Війну. Коли наступила II Світова Війна, зінституціоналізованою формою вираження визвольного руху підтатранського народу стала Підгальянська Бригада (*nota bene* патроном, словацької дивізії, яка в 1939 р. разом з Німеччиною займала польські землі, був не хто інший, як Яношик), а відповідно до сучасної історії післявоєнним уособленням шляхетного антикомуністичного опору був Юзеф Курас, або Вогонь, який в 40-их роках збуджував небезпідставний страх серед посадових осіб народної влади з приводу своїми військовими подвигами. Навіть після його смерті народна демократія чи реальний соціалізм “на наскальному Підгаллі” сприймався з великою недовірою з приводу премудрого тоталітаризму, інстинктивно відкинутого, знаючими своє, мешканцями Підкарпаття.

Їх критичне ставлення, безсумнівно, було значною мірою зміцнене міфом Америки. У свідомості багатьох горян, пов’язаних емоційними відчуттями з надзвичайно чисельною заокеанською еміграцією, яка брала своє коріння в південній Малополющі, Сполучені Штати ототожнювалися з Вільним Світом, котрий протистояв “радянському гніту”, вільним від європейського отруйного повітря, де звичайні люди можуть нарешті випрямити спину. Вихідці з Нового Таргу чи Рабки винятково добре почувалися в егалітарних Сполучених Штатах, виділяючись на фоні іншої Полонії виразністю, завдяки чому за Великою Водою стереотипний Горець, наживо перенесений з *Halki* Монюшка, став символічною інкарнацією Польщі.

Таке порівняння було зроблено незважаючи на поширювану після 1939 р. офіційними німецькими агентами концепція *Goralenvolku*, котра спиралася на припущенні про генетичні відмінності карпатського народу, про неслов’янських предків, і поширювалася пропагандистами цієї ідеї, що мало бути передумовою для створення гірського “бантустану”, допомагаючого Берліну реалізувати прадавню директиву *divide et impera*. У широкомасштабній формі вона могла б привести до створення *Karpatenland*, в рамках якого окрім “горянської” території існували б регіони ляхів, лемків, бойків, гуцулів і русинів, що перетворило б Західні Карпати в європейський відповідник Кавказу з характерною для нього етнічно-політичною мозаїкою. Оголошення такої парадигми відбулося після закінчення I Світової Війни, коли Чехословаччина отримала Підкарпатську Русь за умов гарантування їй автономії, яка так і залишилася тільки на папері аж до 1938р. тільки для того, щоб після декількох місяців бути ліквідованою Угорщиною. Їм також вдалося повернути Трансильванію, але після 1945 р. її віддали Румунії, з тим що через кілька післяво-

енних років в північній Трансильванії існував Угорський Автономний Округ, що мало допомогти відділити “гірських угорців” від решти мадярів⁷. Цей експеримент був відкинтий тоді, коли було відновлено передвоєнний стан централізованої державності, котра мала поширювати румунську культуру в найвіддаленіших закутках соціалістичної республіки, особливо інтенсивно в тих гірських регіонах, де національні меншини не виявляли схильності до асиміляції.

Не було прийнято рішення про радикально ефективний метод, у вигляді етнічних чисток, до яких дійшло в Західних Карпатах і Судетах. Вони б спричинили блискавичну ліквідацію, накопичених століттями, етнічних угруповань, які були переміщені до нових місць проживання. В випадку Карпат ця доля спіткала ту частину православного і греко-католицького населення, яка колись визначалась узагальненою назвою русини, яка опинилася після встановлення нового геополітичного порядку в межах ялтинсько-постдамської Польщі. Ці люди становили природну підтримку, нескладаючій зброї, Українській Повстанській Армії, *nolens volens* продовжуючій за таких обставин традицію незгідних з феодализмом опришків. Їх бандерівські наступники боролися як з радянським суспільно-політичним порядком, так і зі запроваджуючою їх владою Речі Посполитої, котра *et nefas* прагнула усмирити непокійні Бещади. Остаточо збройне протистояння закінчилося таким чином, що польська сторона виселила східнослов'янських мешканців Карпат, що з одної сторони призвело до перемоги над УПА, а з другої до обезлюднення гір, що в певній мірі повернуло їм роль природної границі поміж сусідніми народами і державами, що втрачається враз з порідшанням лісів і ущільненням поселень.

Схоже явище виступило в Судетах, які з 1938 р. уособлювалися з терміном *Sudetenland* . Він був введений в моду Гітлером, котрий згадав про, розмовляючи мовою Гетте і Бісмарка, мешканців чехословацько-німецького приграниччя “систематично і брутально переслідуваних празьким режимом”. Проблема судецьких німців повстало після закінчення I Світової війни, коли вони активно давали зрозуміти, що вони не мають бажання мати чехословацького громадянства, проте їх бунт був придушений в зародку,

⁷ Варто нагадати, що в феодальних часах, коли Трансильванія знаходилася в границях коронних володінь земель св. Стефана, привілейована частина тодішнього суспільства складалася з мадярів, саксів і секеїв (по-румунськи *Secuime*). Після 1945 р. сакси повернулися в Німеччину, звідки століття назад прибули їх предки, натомість дві інші групи злилися з собою, хоча пам'ять про окремих родів секеїв все ще жива. Існують різні теорії про їх походження. Переважно приймається, що вони прибули із східних степів, можливо через те, що були розбиті ворогами печенігами. Ті, хто вижив, сховалися серед гір і так вже залишилися. Вони були угорським відповідником козаків, котрі мали захищати серединні простори держави від варварів. Королі визнали їх шляхетність, завдяки чому не був реалізований сценарій відомий нам з *Ogniem i mieczem* , скоріше можна говорити про угорсько-секейський відповідник Гадяцького договору, підписаний не над Дніпром, а в Трансильванії.

володіючою підтримкою держав переможців, владою нової країни, оновлюючою гірські рубежі, котрих мешканці не покинули мрій про іредентизм. Ці прагнення здійснилися по 20 роках, коли в ім'я принципу самовизначення народів перенесено кордон в глибину тогочасних територій Чехословацької республіки. Після військової поразки, Німеччина знову з'явилася на судетських вершинах, з підніжжя яких усунено віками проживаючих тут німецькомовних тубільців. Їх місце в Сілезії зайняли поляки, а в чехи, *Sudetenland* хоча, подібно як в Карпатах, не був відновлений довоєнний стан заселеності, завдяки чому Судети стали більш дикими, хоча їм під цим кутом було далеко до гірських хребтів, які знаходилися у східній частині Західних Карпат. В кожному випадку у польсько-чеській прикордонній зоні було приблизно відновлено етнічно-політичний стан, який існував тут, до того як від XII ст., почав зростати *Drang nach Osten*, проріджуючи гірські території у пошуках *Lebensraum*. Здається однак, що такий в високій мірі спонтанний Натиск на Схід вступив в стадію занепаду коло 1800 р., щоб через декілька десятиліть перетворитися в *Ostflucht*. Така Втеча із Сходу, передбачена скерованим в сторону Заходу маршем кочівників з глибин Євразії і романських пасторів, котрі рухалися в сторону заходу сонця вздовж карпатських схилів, була драматично прискорена переможним маршем Червоної Армії, могутність якої дала можливість, після її закріплення в Центральній Європі збільшення ефективності переміщення людських мас, що вважалося згідним з стратегічними інтересами Країни Рад.

Під час Великої Вітчизняної війни він виступав в багаторазово пройденій протягом століть, формі, різними євроазійськими політичними суб'єктами ролі, котрі репрезентували в основному кочову традицію степової імперії, що змагалася з ворогом, уособлюючи широко зрозумілу аграрно-торгівельну справу, в основному осілого люду, звиклого до своїх батьківських спадків, котрі давали їм, разом з зростаючим ланцюгом поколінь спадкоємців, котрі успадковували ті самі лани і знаряддя праці, важку до недооцінення силу, котру підтримував, разом з зростанням продуктивних сил, ріст густоти населення, котрий надзвичайно ускладнював яку-небудь асиміляцію, навіть у випадку ватаг, прибуваючих з азійських глибин, котрі більш невпевнено себе почували себе серед лісів і гір, ніж на розтягнутих на схід від балтійсько-чорноморського Міжмор'я, відкритих пустирях. В випадку росіян спроби експансії з цього типу територій на південь чи захід натикалися на природні перешкоди у вигляді таких височин, як Памір, Гіндукуш, Кавказ чи Карпати. Природні труднощі в їх перетині ускладнювалися бойовим потенціалом заселяючих їх войовничих племен, котрі не мали чого втрачати, окрім любові понад усе свободи. Ця обставина заохочувала до використання відомої від часів стародавньої Перської Імперії практики переселення, спричиняючи клопіт населення у віддалені від первинних місць перебування, де неспокійні етнічні групи мусять протягом тривалого часу перемагати проблеми пов'язані

з акліматизацією, що ослаблювало їх войовничість⁸. Беручи до уваги багатолітній досвід цього типу можна визнати, що післявоєнні виселення виконані в Карпатах і Судетах були збіжними з далекосяжними намірами Радянського Союзу.

В його рамках подібні операції були здійснені на Кавказі, завдяки чому очікувалося зафіксування панування на цим масивом, здобуття якого, протягом XVIII і XIX століття коштувало багато праці і жертв, а під час II Світової війни гірські народи з нетерпінням чекали на німецьку армію, сподіваючись, що з її допомогою їм вдасться скинути німецьке ярмо. В свою чергу поневолювачі, окрім кавказького досвіду, пам'ятали про клопоти під час двох Світових воєн, які причинили Карпати, російським чи також радянським військам, котрі сильно перешкоджали швидкому просуванню в сторону Будапешту і Відня, при чому австро-угорські інколи німецькі загони зазвичай могли розраховувати на доброту місцевого слов'яномовного населення, в невеликій мірі піддатливих на панслов'янську, також комуністичну агітацію. Варто визнати, що така "проєвропейська" позиція гірських і підгірських Галичан була серйозним аргументом на користь виконання етнічної чистки, створюючи в Карпатах нову ситуацію, яка давала надію на те, що наступного разу, позбавлена ще глибшого вкорінення в нових для себе околицях приїждже населення буде більш покірним відносно удару, скерованого на Захід. Такі самі надії можна було розтягувати на вступаючих до *Sudetenland* слов'ян, особливо чехів, котрі від 1945 р. протягом багатьох років жили сильні слов'янофільські сентименти. Вони сильно зменшилися після придушення союзницькими військами в 1968 р. Празької весни, але варто признати, що стратегічна доцільність рішення про виселення німецького населення з польських Повернених Територій знайшла своє підтвердження, оскільки загони Польської Народної Армії виконали ефективну інтервенцію з земель на котрих проживало в основному польське населення, скоріше доброзичливих відносно операції, а у випадку невдалого придушення польської Солідарності мабуть подібним було б під час походу чехословацьких загонів до вихідних основ нападу, котрі знаходилися на територіях проживання чехів. *Nota bene* події 1968 р., а ще більше прусько-австрійська війна з 1866 р. підтверджували, що Судети є легшим бар'єром для

⁸ Цей сценарій не вдалося реалізувати Королю Королів в випадку скіфів. Після переходу імперськими військами Дунаю кочівники уникали лобового зіткнення, що не означало, що вони мають намір здатися. Підпалюють траву, отруюють криниці, після чого відступають, витягуючи персів на безкінечні рівнини. В міру віддалення від баз, наступаюча армія слабне, а ворог і далі невловимий, терпляче чекає поки важкі природні умови зроблять своє, задовольняючись набігами на менші загони. Зрештою монарх наказує відступати і знищені загони виснажених завойовників повертаються на початкову позицію. Ця сама схема повторюється коли Карл XII, Наполеон чи Гітлер вирушають на Схід, пробуючи захопити російських спадкоємців скіфів. Клаузевіц стверджував, що неможливо виграти війну з такою державою, як Росія. Вона часом перемагає сама себе, коли наступає *Смута*, завдяки чому татари чи поляки займають занурену у хаос Русь, або Росію.

перетину, ніж Карпати, що схилило зрештою Чехословаччину до будівництва вздовж досить великого відрізка північної границі своєї версії Лінії Магінота, достоїнства якої однак були випробувані ні в 1938 р., ні в 1968 р.

На відміну від тих фортифікацій, котрі сьогодні є туристичною розвагою, політичне значення Судетів, як і Карпат, піддавалося довготривалій, триваючій багато століть перевірці, котра дозволяла стверджувати, що їх співучасть у формуванні європейської історії не можна легковажити. Вони постійно розділяють простягаючись від Атлантики до азійських безкінечних низин і височин, від центрально-північної частини континенту, ближче пов'язаної з центральноморськоцарською, перенасиченою латинськістю парадигмою, яка залишається в опозиції до трансальпійської частини Старого Континенту, значно сильніше позначеної германськими і слов'янськими народами. На відкритих просторах немає місця, куди вони могли б пройти і зберігати самостійну етнічно-політичну форму групи населення, поза тими двома потужними частинами індоевропейської людської раси. Колишні вторгнення кочівників могли призвести до виникнення залежності наїзників від великих ділянок Низовини, але після скинення Москвою татарського ярма, потімки попереднього управителя не були в стані втримати власної державності з причини відсутності природніх границь. Не є випадковістю, що тільки на захищеній карпатськими вершинами території, спадкоємці східних наїзників, змогли зберегти власну державність, прикрашаючи своєю політичною окремістю карту Європи. В свою чергу Судети уможливили виживання чехів, як здатного до активного будівництва держави етносу, котрий ймовірно мав би сьогодні статус лужицьких сербів, якби не гірський бар'єр. В загальному за винятком польського феномену народодержавності, котрий врешті решт на короткий час підлягав напору не зустрічаючих природніх бар'єрів сильніших сусідів, феномен окремої Русі і Германії Центральної Європи, котра складалася з поясу невеликих народів, котрі могли в ситуаціях корисної кон'юнктури добиватися незалежності, є похідним елементом існування послаблюючих імперський імпульс Карпат і Судет разом з "польською лінією фронту", притягуючими увагу Берліна і Москви. З цієї точки зору, Польща була "оплотом менших центральноєвропейських братів", створюючи для них кращі умови для саморозвитку, завдяки чому Європа є набагато більш різноманітною, ніж позбавлена більших, широкіх гірських хребтів Північної Америки, що було причиною для стомлюючої політики однаковості. Європа була позбавлена такої долі, про що варто пам'ятати, коли будемо захоплюватися суворістю краєю Карконоши, Татр і інших фрагментів судетсько-карпатського поясу.